

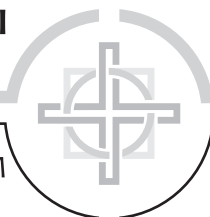
KS. JERZY NIESTĘPSKI

W BLISKOŚCI SŁOWA BOŻEGO

Homilie wybrane

VERBUM DOMINI

Wydawnictwo WAM



© Wydawnictwo WAM, 2015

Redakcja
Małgorzata Zając
Projekt okładki
Andrzej Sochacki
Łamanie
Barbara Bodzoń

ISBN 978-83-277-1021-5

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl



7 marca 2015 r.

Słowo wstępne

Jezus zlecił swoim uczniom, aby szli na cały świat i nauczali wszystkie narody. Z polecenia Chrystusa Kościół podjął się głoszenia Ewangelii. Nauczanie Kościoła przedstawione w wielu dokumentach wskazuje, że przepowiadanie słowa Bożego jest jednym z podstawowych zadań w dziele ewangelizacji.

W dzisiejszych czasach wszechstronnego rozwoju człowieka i wpływu różnych zewnętrznych treści na jego życie, wzrasta oczekiwanie słuchaczy. Tym samym rośnie zapotrzebowanie na właściwie przekazywane słowo Boże. Spośród różnych wymagań, jakie stawia współczesny jego odbiorca tym, którzy je przybliżają, istotne jest, aby ono było osadzone w jego życiu i pomogło mu w rozwiązywaniu codziennych problemów. Z pewnością w posłudze słowa Bożego homilia spełnia główne zadanie.

Ks. dr Jerzy Niestępski, wychodząc niejako naprzeciw słuchaczom, przygotował zbiór homilii do publikacji w postaci książkowej. Sądzę, że Jego wykształcenie homiletyczne

i wieloletnia posługa słowa Bożego w duszpasterstwie oraz w pracy rekolekcyjnej miały znaczący wpływ na treść homilii zawartych w tej publikacji. Wyrażam przekonanie, że to opracowanie będzie pomocne duszpasterzom w głoszeniu słowa Bożego we wspólnotach parafialnych, a być może stanie się także dobrą lekturą dla wiernych.

Wszystkim Odbiorcom tej książki życzę wiele satysfakcji z ubogacenia duchowego, umocnienia w wierze i doświadczenia wartości Bożego słowa, zaś Autorowi zadowolenia z owoców kaznodziejskiej posługi i niesienia orędzia zbawczego zarówno w formie mówionej, jak i pisanej.

+ Janusz Stepanowicz
Biskup Łomżyński

„Słowo to jest blisko ciebie”

(Rz 10,8)

Wprowadzenie

Przez tytuł zbioru homilii autor nawiązuje do tekstów biblijnych, które wskazują na bliskość słowa Bożego w życiu człowieka. Oto one: „Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim” (Rz 10,8). Natomiast analogiczny tekst ze Starego Testamentu określa jeszcze cel tej bliskości słowa: „[...] byś je mógł wypełnić” (Pwt 30,14). Chodzi zatem o to, aby bliskość słowa Bożego pobudzała człowieka do działania, aby to słowo przerodziło się w czyn. Mówiąc o bliskości tego słowa, trzeba najpierw wskazać na kaznodzieję, który przez swoje powołanie jest blisko Boga; jako Jego sługa, herold i świadek głosi zbawcze orędzie, przybliża je wiernym. Dlatego w życiu i posłudze kaznodziei szczególne znaczenie mają słowa autora natchnionego: „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga” (Ps 73,28); „Pan jest blisko tych wszystkich, co wzywają Go, wszystkich wzywających Go szczerze” (Ps 145,18).

Papież Franciszek tak pisze o głosicielu słowa Bożego: „Kaznodzieja «przede wszystkim sam [...] powinien pogłę-

biać wielką osobistą zażyłość ze Słowem Bożym [...] z sercem uległym i rozmodlonym musi zbliżyć się do Słowa, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i uczucia i zrodziło w nim nową mentalność» (EG 149). Napelniony i przejęty słowem Bożym kapłan na polecenie Chrystusa głosi i powtarza współczesnym ludziom: „Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15; Łk 21,31). Można powiedzieć, że autor homilii celowo wybrał tytuł *W bliskości słowa Bożego*, aby kapłanom i wiernym dać świadectwo, że to słowo jest mu bardzo bliskie, zajmuje naczelne miejsce w jego życiu i działalności, szczególnie wtedy, gdy głosi homilie, kazania tematyczne i konferencje. Oryginalny w swojej wymowie tytuł zbioru dobrze oddaje istotę głoszenia słowa Bożego w formie homilii, która ze swej natury ma charakter przyjacielskiej rozmowy w gronie rodzinnym, na co wskazał papież Franciszek: „Homilia jest punktem porównania w ocenie bliskości i zdolności spotkania pasterza ze swoim ludem” (EG 135). „Kaznodzieja ma piękną i trudną misję zjednoczenia kochających się serc: serca Pana i serc Jego ludu. Dialog między Bogiem a Jego ludem jeszcze bardziej umacnia przymierze między nimi i pogłębia więź miłości” (EG 143). Słowa te mają wielkie znaczenie w dobie wzmożonej refleksji nad posługą słowa i wysuwania różnych postulatów pod adresem homilii, która ze swej istoty powinna mieć charakter rodzinny, gdyż realizuje się w eklezjalnej i rodzinnej wspólnotcie dzieci Bożych. Dlatego homilista ma wskazywać wiernym na obecność Boga w liturgii, uwydatniać bliskość i ciepło Jego słowa. Chodzi

więc o to, aby słowo kaznodziei było rzeczywiście bliskie sercom słuchaczy i zbliżało ich do Boga-Stwórcy i Zbawiciela. Papież Franciszek wskazuje na znaczenie tych zalet homilii słowami: „Temu kręgowi macierzyńsko-kościelnemu, w którym ma miejsce dialog Pana ze swoim ludem, należy sprzyjać i pogłębiać go przez serdeczną bliskość kaznodziei, ciepło tonu jego głosu, spokojny styl jego zdań, radość jego gestów” (EG 140). Wyraża to również porównanie homilii do rozmowy Matki-Kościola z dzieckiem, które jej ufa i przyjmuje pouczenie, ponieważ wie, że jest przez nią kochane (por. EG 139).

Autor zbioru homilii ks. dr Jerzy Niestępski jest kapłanem diecezji łomżyńskiej; święcenia kapłańskie przyjął w 1992 roku i od 22 lat głosi słowo Boże w ramach spełnianej przez siebie posługi duszpasterskiej. Studia specjalistyczne z homiletyki odbył na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie w 2006 roku obronił doktorat (opublikowany w formie książkowej w 2009 r.). Od dłuższego czasu pełni obowiązki w Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, a przy tym powierzono mu pracę rekolekcyjną i misyjną w diecezji. Głównym kręgiem jego zainteresowań jest homiletyka w jej wymiarze pastoralnym, która stanowi naukową podstawę badawczą dla przygotowywanej przez niego rozprawy habilitacyjnej poświęconej kaznodziejskiej działalności biskupów łomżyńskich. Jest autorem kilkunastu artykułów naukowych i tekstów popularyzatorskich publikowanych w mediach katolickich, zajmuje stałe miejsce wśród kaznodziejów piszących homilie do „Głosu Katolickiego”.

Prezentowany zbiór homilii to publikacja doświadczonego kaznodziei – rekolekcjonisty, który zdobył duże doświadczenie i dzieli się nim ze swoimi słuchaczami i czytelnikami. Jako homileta i kaznodzieja łączy teorię z praktyką. Można powiedzieć, że jego homilie wyrosły w praktyce, czyli na roli duszpasterskiej, gdzie jako kapłan sieje ziarno słowa Bożego; tam się rozwinęły i wydają swój plon.

Podtytuł publikacji wskazuje na to, że mieszczą się w niej homilie wybrane z tych, które autor napisał i głosił. Zbiór zawiera 40 homilii, w tym 7 na rok A, 13 na rok B, 9 na rok C i 11 na uroczystości i święta w cyklu ABC. Ich wykaz mieści się w spisie treści, co ułatwi czytelnikowi wyszukanie odpowiedniej. Kaznodziejską wizytówką każdej homilii jest jej tytuł, ujęty jasno i zwięźle, który wyraźnie wskazuje na omawiany temat i ściśle związany z nim kerygmat biblijny. Każdą homilię otwiera krótki i sugestywny wstęp oddzielony gwiazdką od części głównej. We wstępie autor m.in. krótko nawiązuje do problemów egzystencjalnych słuchaczy wskazując pod pewnym kątem na temat homilii i zachęca ich do słuchania słowa Bożego. W części głównej na czoło wysuwa się najpierw przesłanie zawarte w liturgii słowa przeznaczonej na dany dzień. Autor homilii wiernie przybliży słowo Boże, czyni to w sposób jasny i przystępny dla słuchaczy. Przy czym w większości homilii opiera się na Ewangelii, a w pewnej ich części nawiązuje również do pierwszego czytania, zaczerpniętego zwykle ze Starego Testamentu (kerygmat I czytania wiąże z przesłaniem Ewangelii). Na przykład w homilii na III niedzielę Adwentu roku A powołuje się na teksty

z Iz 35,10 i Mt 11,3.10, które wzywają do nawrócenia, aby wykazać, że jest ono „warunkiem radości bożonarodzeniowej”. Podobnie w homilii na VII Niedzielę Zwykłą roku C tekst z 2 Księgi Samuela (26,23), który mówi o tym, że Dawid przebaczył Saulowi doznane od niego krzywdy, łączy z wezwaniem Chrystusa do miłości nieprzyjaciół (Łk 6,27-28).

Po zwięzłym przedstawieniu kerygmatu następuje jego aktualizacja, w której występują aplikacje o charakterze moralnym, a w nich kaznodzieja podaje także konkretne wskazania życiowe. Ogromna większość homilii w części moralnej zawiera krótki i interesujący przykład, który pobudza słuchacza do refleksji. Często jest to zaczerpnięte z życia krótkie opowiadanie o pewnym zdarzeniu, czyjaś wypowiedź lub świadectwo, co ożywia zainteresowanie słuchaczy oraz pobudza ich do refleksji i naśladowania. Autor cytuje również treści zaczerpnięte z nauczania papieży i z innych dokumentów Kościoła, aby przez to uwydatnić i przybliżyć kerygmat lub wzmocnić motywację moralną i znaczenie powiązanych z nią aplikacji egzystencjalnych. Poza tym autor włącza w teksty homilii także cytaty, wypowiedzi wybitnych ludzi, poezję, treści zaczerpnięte z mediów, filmów itp. Analizując treść homilii, można stwierdzić, że dominuje w nich jeden temat, jeden główny obraz, pobudzają do jednego przeżycia czy uczucia (por. EG 157). Autor homilii wiernie przybliża słowo Boże czytane w liturgii na określony dzień i aktualizuje je w konkretnych warunkach egzystencjalnych. Prawdę Bożą przekazuje pięknym, jasnym i zrozumiałym językiem, przystępnym dla słuchaczy i tworzy ciepłą atmosferę. Biorąc pod

uwagę objętość homilii zawartych w zbiorze, należy zauważyć, że są one w miarę krótkie, na około kilkanaście minut, a czas ich wygłoszenia będzie zależny od tempa mowy i wielkości przestrzeni sakralnej. Stosując powyższe metody, homilista sprawia, że głoszone przez niego słowo rzeczywiście jest bliskie słuchaczom, którzy szukają Boga, pragną ciągle z Nim się jednoczyć, trwać w bliskości duchowej ze Stwórcą i Zbawicielem. Istotna jest bowiem gruntowność i prostota wykładu kerygmatu oraz głęboka motywacja, która pobudza do naśladowania Chrystusa, wypełniania jego Ewangelii. Można sądzić, że homilie ks. Jerzego Niestępskiego ułatwią kaznodziejom przybliżanie wiernym słowa Bożego, poprowadzą ich do Chrystusa, który jest obecny w Eucharystii i działa przez Ducha Świętego. Jest też nadzieja, że dzięki tym przymiotom słowo Boże będzie także coraz bliższe tym, którzy oddalają się od wiary.

Oddzielone gwiazdkami zakończenie przybiera formę podsumowania i apelu końcowego. Autor homilii wykorzystał i na końcu załączył obszerną bibliografię, która zawiera źródła, literaturę przedmiotu i literaturę uzupełniającą. Przekazując kaznodziejom zbiór homilii wybranych, pragnie on, aby głoszone przez niego słowo Boże było bliskie mówcom, a tym samym pobudzało ich do twórczej działalności dla dobra słuchaczy orzędzia zbawienia. Jeżeli głoszone homilie będą świadectwem bliskości słowa Bożego w życiu homilisty – świadka wiary, to pobudzą do niej jego słuchaczy.

Oby dzięki posłudze kaznodziejskiej słowo Boże stawało się coraz bliższe licznym wiernym.

Gratulując autorowi drukowanej twórczości kaznodziej-
skiej w formie zbioru homilii, należy mu życzyć dalszej,
owocnej działalności na tym polu, aby jego słowo zbliża-
ło ludzi do Boga i nawzajem do siebie, tworząc wspólnotę
Kościoła, rodzinę bliskich sobie dzieci Bożych. Ponieważ
autor rozwija działalność w dziedzinie teorii i praktyki ka-
znodziejstwa, dlatego budzi nadzieję, że w przyszłości bę-
dzie publikował zbiory homilii, konferencji rekolekcyjnych
i innych form posługi słowa Bożego. „Wiara rodzi się z te-
go, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”
(Rz 10,17). Niech zatem ten zbiór homilii pomaga kazno-
dziejom wiernie głosić słowo Boże oraz budzić i pogłębiać
wiarę w sercach licznych słuchaczy.

Ks. prof. dr hab. Jan Twardy

Oprzeć życie na Bogu

W codzienności pochłonięci różnymi zajęciami niezbyt często zastanawiamy się nad tym, czy podejmujemy właściwe decyzje. Trzeba pamiętać o tym, że wyborów dokonuje się codziennie, począwszy od sytuacji powszechnych i błahych do najbardziej trudnych i ważnych. One składają się na nasze życie.

* * *

Z pewnością niewłaściwym wyborem życiowym jest przesadna troska człowieka o sprawy doczesne. Ten motyw Jezus wielokrotnie podejmował w swoim nauczaniu. Chciał być rozumiany przez słuchaczy, zatem posługiwał się obrazami i porównaniami zaczerpniętymi z codziennego życia.

Taka sytuacja ma miejsce w dzisiejszej perykopie ewangelicznej. Zbawiciel, posługując się powszechnie znanymi faktami, zdecydowanie przestrzega przed przesadną troską o dobra materialne: „Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać”

(Mt 6,25). Jezus poucza, że nie powinniśmy zachowywać się tak, jak byśmy mieli pełną kontrolę nad ziemskim bytowaniem. Jemu zależy na tym, aby mieć wpływ na nas. Dlatego chce wchodzić w nasze codzienne sprawy, byśmy znaleźli się znów w Jego posiadaniu. Zbawiciel, posługując się obrazem lilii polnej, występującej niemal na całym obszarze Palestyny, przypomina o znikomości trosk codziennych, które pochłaniają naszą uwagę i wysiłki.

Należy sobie uświadomić, że rzeczy, po których obiecujemy sobie pełen komfort, spokój, pewność, stabilizację i poczucie bezpieczeństwa, szybko niszczejają i przemijają, a także nie stanowią większej wartości. Nie warto więc w nich się zatracać. Życie przecież stanowi o wiele ważniejszą wartość niż one. Mimo to nie można go zapewnić i zagwarantować. Ono posiada wartość, która bardzo wykracza poza wszystko, o co zabiegamy, ponieważ pochodzi bezpośrednio od Boga.

O tym, jaka jest wartość życia, przekonała się młoda matka, która przeżyła katastrofę kolejową pod Szczekocinami, w lutym 2012 roku. Kiedy była w niebezpieczeństwie śmierci i leżała przyciśnięta częściami zniszczonego wagonu, to wówczas szybko uświadomiła sobie, że musi żyć dla swojej małej córki, pozostającej w domu. Zdesperowana modliła się w duchu i resztą sił zaczęła wręcz krzyczeć o ratunek. Z pomocą pospieszył jej młody mężczyzna. Pomimo utraty obydwu nóg kobieta została uratowana.

Bóg nigdy nie zawiedzie człowieka, zawsze otacza go opieką. Jezus, wyjaśniając tę prawdę, podkreśla, że nie można zwątpić w opiekę Bożą. Mamy ufać w to, że Pan Bóg zatrosz-

czy się o nas jutro tak samo, jak troszczy się dzisiaj. Niemniej jednak w swoich pouczeniach Zbawiciel nie zaleca życia bezmyślnego, nacechowanego beztroską i dziecinną naiwnością.

Chrystus przestrzega przed zbytnim zafascynowaniem się sprawami codzienności. Przesadne przywiązanie do dóbr ziemskich i zabieganie o sprawy ciała cechuje ludzi, którzy nie uświadamiają sobie wymiaru troskliwości Bożej. Są więc zdani na samych siebie. Trwają również w przekonaniu, że człowiek spełnia się wówczas, gdy w pełni używa dóbr współczesnego świata. Pojmowanie w taki sposób egzystencji nie zapewnia pełnej radości wewnętrznej. Jest złudne i prowadzi człowieka do pograżenia w pustce, bezsensie i lęku o swoją przyszłość. Katolik, mając na uwadze wartości ostateczne, powinien sprawom codziennym wyznaczyć należne im miejsce. Swoje prace i wysiłki łączyć z nieugiętą wiarą w dobroć i Opatrzność Stwórcy. Jego powinnością jest zawsze pamiętać, że nadmiernego zabiegania o doczesność nie da się pogodzić z prawdziwą miłością do Boga.

Jakże często człowiek zajęty zaspakajaniem swoich zachcianek dotyczących potrzeb doczesnych zapomina o królestwie niebieskim.

* * *

Zapytajmy więc siebie, jaka jest moja postawa? Czy potrafię żyć sprawami Bożymi?

Każdego dnia warto sobie odpowiadać na to pytanie. W naszej postawie nie można zapominać o tym, że pokła-

dana ufność w sprawach doczesnych staje się przeszkodą do zdobywania królestwa Bożego, ku któremu wyrywa się nasze serce. Jedynie pokładając ufność w Panu i Jego miłości, nie przegramy zbawienia. On da nam nowe życie i wprowadzi do swojej chwały.

Otwórzmy swoje serca na przyjęcie Bożego słowa i Jego miłości. Skupiajmy również swoją energię na tym, aby już dziś jak najlepiej wypełniać wolę Zbawiciela.

Właściwe korzystanie z talentów

Ludzie zapominają o tym, że za obdarowanie przez Boga będą rozliczeni. Stąd też często w życiu codziennym nie dbają o wypełnianie zasad wiary. Brakuje nam odpowiedzialnego zachowania się wobec otrzymanych od Stwórcy darów.

* * *

Pan Jezus, znając mentalność człowieka, za pomocą przypowieści przestrzega nas przed taką postawą. W dzisiejszej przypowieści o talentach opowiada o bogatym człowieku, który, wyjeżdżając daleko, zostawił swoim sługom dużą ilość pieniędzy. Sługa pierwszy dostał pięć talentów – oznaczało to duży majątek. Dla drugiego przeznaczył dwa talenty, natomiast trzeci otrzymał tylko jeden. Warto zaznaczyć, że talent jest również symbolem wybitnych możliwości i zdolności ludzkich.

Jezus rozdaje talenty i zachęca nas do właściwego ich wykorzystania. Niezależnie od tego, ile talentów otrzymaliśmy w darze, jesteśmy zobowiązani wobec Boga należycie się ni-

mi posługiwać. Trzeba zatem czynić wysiłki, aby zostały one pomnożone. Wielką radość sprawili gospodarzowi ci słudzy, którzy potrafili swoje talenty pomnożyć. Obydwu spotkała zasłużona pochwała i mieli otrzymać nagrodę. Gospodarz powiedział jednemu i drugiemu: „Dobrze, słuگو dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” (Mt 25,21).

Syn Boży cieszy się z naszej aktywnej postawy chrześcijańskiej. On będzie wynagradzał nie za zdolności, ale za umiejętne korzystanie z przekazanych darów. Mamy więc je wykorzystać na Bożą chwałę, dobra własnego oraz pożytku dla ludzi. Nie ulega wątpliwości, iż aby móc w ten sposób realizować powołanie, konieczny jest nasz codzienny wysiłek.

Zapytajmy siebie: Czy należycie wykorzystujemy otrzymane od Boga talenty? Podczas jednej z rozmów młody człowiek powiedział mi: „Proszę księdza, co tu ukrywać, jestem «beztalenciem». Po prostu nie mam zdolności i do niczego talentu”. Czy naprawdę miał rację?

Pewnego razu zapytałem śpiewaka operowego: Jaka droga jest potrzebna, aby dobrze wykonywać ten piękny zawód? On odpowiedział: „Sam talent nie wystarczy. Pomimo ukończonych studiów w Akademii Muzycznej, nie mogę zaniedbywać ćwiczeń nad emisją swojego głosu”.

Można postawić pytanie: Iluż utalentowanych bliźnich spotykamy na naszej drodze życiowej? Choćby utalentowanych ojców i matek? Przecież niekiedy są nimi prości ludzie, ale posiadający wspaniałą intuicję pedagogiczną. Zapewne w wielu przypadkach odpowiednia edukacja i praca nad sobą

pomogłaby im jeszcze bardziej rozwinąć i wykorzystać swoje talenty.

Współcześnie obserwujemy tendencję do pójścia najłatwiejszą drogą. Jest to szczególnie widocznie u ludzi, którzy chcą być popularni, sławni oraz mieć dobre stanowisko i zdobyć dużą ilość pieniędzy w krótkim czasie. Patrząc w taki sposób na życie, często nie dbają również o specjalistyczne przygotowanie do wykonywania swojego zawodu. Trzeba z przykrością stwierdzić, że wielokrotnie osoby bez profesjonalnego przygotowania są w różny sposób promowane i łatwiej im odnieść upragniony sukces. Jednak traci na tym społeczeństwo, bo niekiedy zamiast profesjonalizmu reprezentują tandetę. Należy pamiętać, że rozwijanie talentów to także zdobywanie i pogłębianie wiedzy. Niestety wielu nie docenia darów otrzymanych od Boga.

Przykładem tego jest trzeci sługa z dzisiejszej Ewangelii, który zakopał swój talent w ziemię, czyli okazał się leniwy. Został ukarany przez gospodarza, który powiedział: „odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów (...) A sługę nieużytecznego wyrzucie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 25,28-30). Człowiek, który tak postępuje, zapomina o tym, że Bóg żąda od niego współpracy ze sobą. Mamy pamiętać, że zostaniemy rozliczeni przez Boga nie tylko z nieprawości popełnionych czynów, ale także z grzechów zaniedbania. Czasami ludzie zniechęcają się, gdy odkrywają, że nie są zdolni do wielkich czynów. Taka postawa jest błędna. Nawet, jeśli nasze życie wydaje się zupełnie przeciętne,

jeśli odkryjemy w sobie talenty, to wówczas możemy wiele zdziałać dla Bożej chwały.

* * *

Pan Bóg nie żąda od ludzi nadzwyczajnych czynów, bo wie, na ile kogo stać. On domaga się, abyśmy starali się na co dzień realizować w sposób czynny Jego naukę i służyli mu wiernie.

Swoje talenty wykorzystujmy na Bożą chwałę i pożytek ludzi. Wówczas nasze życie będzie przebiegać we właściwym kierunku i będziemy spokojni o swoją przyszłość.

Spis treści

Słowo wstępne Biskupa Łomżyńskiego	5
Wprowadzenie	7

ROK A

III NIEDZIELA ADWENTU	
Nawrócenie warunkiem radości bożonarodzeniowej	17
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Dialog człowieka z Bogiem	21
NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO	
Tajemnica wielkanocna.	24
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Droga do Emaus kiedyś i dzisiaj.	28
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Życie wiarą	32
VIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Oprzeć życie na Bogu.	36
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Właściwe korzystanie z talentów	40

ROK B

II NIEDZIELA ADWENTU	
Pokora warunkiem nawrócenia	47
III NIEDZIELA ADWENTU	
Jan Chrzciciel naszym przewodnikiem	50
BOŻE NARODZENIE	
Radość świadków narodzonego Chrystusa	53
II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM	
Przyjęcie przychodzącego Chrystusa	56

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO	
Zadania ludzi ochrzczonych	60
VI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Chrystus uzdrowicielem człowieka	63
II NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przywrócenie zdrowia paralitykowi	67
XI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wzrost królestwa Bożego	71
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Chleb życia	75
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Za kogo ludzie uważają Chrystusa?	79
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nasza postawa wobec zgorznienia	83
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Konsekwencje bogactwa	86
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Służba bliźnim znakiem wielkości człowieka	89

ROK C

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Prawdziwe nawrócenie	95
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Powrót syna marnotrawnego	98
III NIEDZIELA ZWYKŁA	
Aktualność słowa Bożego	101
VII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Miłość nieprzyjaciół	105
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Chrystus na pierwszym miejscu	109
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Obojętność na potrzeby bliźniego	114
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Życie wieczne w jedności z Bogiem	118

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nasze świadectwo wiary	122
NIEDZIELA JEZUSA CHRYSOSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA	
Przymioty Jezusowego Królestwa	126

UROCZYSTOŚCI I ŚWIĘTA

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI	
Matka ludzkiej nadziei	133
UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO	
Z Betlejem na cały świat	137
UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA	
Pasterz niezłomny	141
UROCZYSTOŚĆ CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ	
Dar Eucharystii	145
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA	
Serce pełne miłości	149
UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA	
Święci wzorem wiary	153
ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO	
„Jego słuchajcie” (Mk 9,7)	158
UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY	
Maryja prowadzi do nieba	162
ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY	
Moje dary na urodziny Maryi	166
ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI	
Wzór dążenia do świętości	170
UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH	
Osiem dróg do świętości	175
Bibliografia	181